

Natalia Szroeder, Osiedle

Te oczy gorzki znają smak
Choć ty nie wiesz nic
Już dawno rozgryzłby mnie świat
Gdyby nie ich spryt

Doświadczam słów, o które w snach
Nie prosiłabym
Uśmiechy kryją strach, a ja
Jakbym rosła w nim

Zwijam się w kłębek
Znikam na więcej
Znikam na więcej niż noc
Pali się we mnie
Całe osiedle
Płoną ulice naszych trosk

Podkulam ogon
Nie jestem sobą
Nie jestem sobą w te dni
I chyba nie lubię
Raczej nie lubię
Rozpamiętywać tamtych win

Wyśniłam mały biały dom
W samym środku dnia
W salonie lawendowym schron
Lękoszczelny dach

Czy mimo tylu słonych słów
Wciąż mnie lubi świat
Czy nie potłucze mnie
Bo kości mam ze szkła

Zwijam się w kłębek
Znikam na więcej
Znikam na więcej niż noc
Pali się we mnie
Całe osiedle
Płoną ulice naszych trosk

Podkulam ogon
Nie jestem sobą
Nie jestem sobą w te dni
I chyba nie lubię
Raczej nie lubię
Rozpamiętywać tamtych win

Zwijam się w kłębek
Znikam na więcej
Znikam na więcej niż noc
Pali się we mnie
Całe osiedle
Płoną ulice naszych trosk

Podkulam ogon
Nie jestem sobą
Nie jestem sobą w te dni
I chyba nie lubię
Raczej nie lubię
Rozpamiętywać tamtych win